

# DWUTYGODNIK DYECEZALNY

Cena prenumeraty z przesyłką:

Rocznie . . . . . rub. 4.—  
 Półrocznie . . . . . 2.—  
 ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( ) ( )

WILEŃSKI.

Cena ogłoszeń:

1/1 stronica . . . . . rub. 35  
 1/2 " . . . . . 18  
 1/4 " . . . . . 10  
 1/8 " . . . . . 5  
 Za wiersz petitu lub jego miejsce k. 30

„Ut omnes unum sint.”  
 Joan. XVII. 21

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilno, zaułek Ignacowski Nr 3, m. 5.

Nr 13.

10 (23) lipca 1911 roku.

Rok II.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

1. *Motu proprio w sprawie zniesienia niektórych dni świątecznych.* Na wstępie «*Motu proprio*», noszącego tytuł «*De diebus festis*», Papież wyłuszcza motywy, jakie go skłoniły do nowego zarządzenia. «Z przedziwną chyżością — czytamy — dosięgają już ludzie wodą i lądem najdalszych granic i dzięki tej wzmożonej szybkości podróży łatwiejszy dostęp mają do ludów, u których liczba przepisanych świąt jest znacznie mniejszą. Z drugiej strony wzmożone stosunki handlowe i szybsze zawieranie ich umów zdają się przynosić szkodę z nagromadzenia dni świątecznych. W końcu, w codzien wzrastającej drożyznie najkonieczniejszych środków żywności tkwi dalszy powód, by nie za często przerywać pracę tym, co z niej czerpią utrzymanie życia. Fakty te rozważywszy, w imię dobra chrześcijańskiego ludu powzięliśmy postanowienie, które nam najpewniej zda się wieść do celu, zmniejszenia liczby świąt, przepisanych przez Kościół». Liczbę dni świątecznych «*Motu proprio*» określa, jak następuje: «Przykazania kościelne, by wysłuchać Mszy św. i wstrzymać się od pracy, obowiązuje tylko w dni następujące: We wszystkie niedziele, w dzień Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Zwiastowania, Wniebowstąpienia Pana Jezusa, w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi

Panny, w dzień Piotra i Pawła apostołów i Wszystkich Świętych. Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny, i święto narodzenia św. Jana Chrzciciela, obiedwie z oktavami będą obchodzone w dniach wyznaczonych dotąd, pierwsza o ile nie wypadnie na niedzielę, w pierwszą najbliższą niedzielę, druga w niedzielę przed uroczyst. Piotra i Pawła. Natomiast święto Bożego Ciała wraz z jego oktawą będzie obchodzone w niedzielę i po święcie Przenajświętszej Trójcy. Uroczystość Przenajświętszego Serca Jezusa (święto nie objęte przykazaniem) wyznacza się stale na szósty dzień oktawy. Od powyżej wzmiankowego przykazania obowiązku słuchania Mszy św. wyjęte są także i święta patronów. Ordynaryaty biskupie mogą jednak przesunąć połączone z niemi uroczystości i nabożeństwa na najbliższą niedzielę. Gdyby który z wymienionych powyżej dni świątecznych miał być znoszonym, nie należy nic zmieniać bez zasięgnięcia rady Stolicy Apostolskiej. Jeżeli jednak biskupi jakiego kraju uważają, że należy zatrzymać któreś ze świąt zniesionych, powinni przedtem donieść o tem do Stolicy Apostolskiej.» (Acta Ap. Sedis, t. III, str. 305.)

2. *De auctore, de tempore compositionis et de historica veritate Evangelii secundum Matthaeum.* Propositis sequentibus dubiis Pontificia Commissio «*de re Biblica*» ita respondendum decrevit. I. Utrum, attento universali et a primis saeculis constanti Ecclesiae consensu, quem luculenter

ostendunt di serta Patrum testimonia, codicum Evangeliorum versiones vel antiquissimae et catalogi a Sanctis Patribus, ab ecclesiasticis scriptoribus, a Summis Pontificibus et a Conciliis traditi, ac tandem usus liturgicus Ecclesiae orientalis et occidentalis, affirmari certo possit et debeat Matthaeum, Christi Apostolum, revera Evangelii sub eius nomine vulgati esse auctorem? Resp.: Affirmative. II. Utrum traditionis suffragio satis fulciri censenda sit sententia, quae tenet Matthaeum et ceteros Evangelistas in scribendo praecessisse, et primum Evangelium patrio sermone a Judaeis palaestinensibus tunc usitato, quibus opus illud erat directum, conscripsisse? Resp.: Affirmative ad utramque partem. III. Utrum redactio huius originalis textus differri possit ultra tempus eversionis Hierusalem, ita ut vaticinia quae de eadem eversione ibi leguntur, scripta fuerint post eventum; aut, quod allegari solet Irenaei testimonium (Advers. haeres., lib. III, cap. I, n. 2), incertae et controversae interpretationis, tanti ponderis sit existimandum, ut cogat rejicere eorum sententiam qui congruentius traditioni censent eandem redactionem etiam ante Pauli in Urbem adventum fuisse confectam? Resp.: Negative ad utramque partem. IV. Utrum sustineri vel probabiliter possit illa modernorum quorundam opinio iuxta quam Matthaeus non proprie et stricte Evangelium composuisset, quale nobis est traditum, sed tantummodo collectionem aliquam dictorum seu sermonum Christi, quibus tamquam fontibus usus esset alius auctor anonymus, quem Evangelii ipsius redactorem faciunt? Resp.: Negative. V. Utrum ex eo quod Patres et ecclesiastici scriptores omnes, imo Ecclesia ipsa iam a suis incunabulis, unice uti sunt, tamquam canonico, graeco textu Evangelii sub Matthaei nomine cogniti, ne iis quidem exceptis, qui Matthaeum Apostolum patrio scripsisse sermone expresse tradiderunt, certo probari possit ipsum Evangelium graecum identicum esse quoad substantiam cum Evangelio illo, patrio sermone ab eodem Apostolo exarato? Resp.: Affirmative. VI. Utrum ex eo quod auc-

tor primi Evangelii scopum prosequitur praecipue dogmaticum et apologeticum, demonstrandi nempe Judaeis Jesum esse Messiam a prophetis praenuntiatum et a davidica stirpe progenitum et quod insuper in disponendis factis et dictis quae enarrat et refert, non semper ordinem chronologicum tenet, deduci inde liceat ea non esse ut vera recipienda aut etiam affirmari possit narrationes gestorum et sermonum Christi, quae in ipso Evangelio leguntur, alterationem quamdam et adaptationem sub influxu prophetiarum Veteris Testamenti et adultioris Ecclesiae status subiisse, ac proinde historicae veritati haud esse conformes? Resp.: Negative ad utramque partem. VII. Utrum, speciatim solido fundamento destitutae censi iure debeant opiniones eorum, qui in dubium revocant authenticitatem historicam duorum priorum capitum, in quibus genealogia et infantia Christi narrantur, sicut et quarundam in re dogmatica magni momenti sententiarum, uti sunt illae quae respiciunt primatum Petri (Matth., XVI, 17 — 19), formam baptizandi cum universali missione praedicandi Apostolis traditam (Matth., XXVIII, 19 — 20), professionem fidei Apostolorum in divinitatem Christi (Matth. XIV, 33), et alia huiusmodi, quae apud Matthaeum peculiari modo enuntiata occurrunt. Resp.: Affirmative. Die autem 19 Junii 1911 in audientia utriusque infrascripto Rmo Consultori ab Actis benigne concessa, SS-mus Dominus Noster Pius Papa X praedicta responsa rata habuit ac publici iuris fieri mandavit. Romae die 19 Junii 1911. (Acta Ap. Sedis, t. III, str. 294.)

**3. Odznaczenie.** Ks. Kanonik Antoni Daniszewski b. dziekan m. Wilna i proboszcz poddominikański w Wilnie został mianowany 28 czerwca Tajnym Podkomorzym Jego Świątobliwości.

### Czynności Ordynaryatu.

**Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora zaszły następujące w składzie osobistym ducho-

wieństwa dyecezyi wileńskiej zmiany: Ks. Aleksander Piekunko wik. drujski na czas. prob. do Bohdanowa, Ks. Józef Deksnis z Bohdanowa na mansyonarza do Iwja, Ks. Piotr Bertulis wik. franciszkański w Grodnie na prob. do Bogusławiszek, Ks. Mateusz Józefowicz K. T. z Bogusławiszek na mansyonarza do Pioszun, Ks. Piotr Mazur wik. kobryński na czas. prob. do Łunny, Ks. Antoni Świl na prob. do Dobrzyniewa, Ks. Hipolit Malinowski na wł. prośbę przeniesiony z Dobrzyniewa i nazn. na prob. do Wawiorki, Ks. Józef Juchniewicz przeniesiony na wł. prośbę z Wawiorki i nazn. do Siemiatycz, Ks. Kazimierz Paukszta na prob. do Iszczołny, Ks. Jan Gaudziewicz przeniesiony na wł. prośbę z Iszczołny i naznaczony do Czabiszek, Ks. Józef Kraujalis na prob. do Postaw, Ks. Kazimierz Kowalewski na wł. prośbę z Postaw—naprob. do Ostrożan, Ks. Maksymilian Sarosiek M. T. na wik. do Lidy, Ks. Izydor Słyczko na wik. do Kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie. Sekretarzem Kuryi Biskupiej, na miejsce zwolnionego z racyi choroby Ks. Walerego Szymańskiego, został mianowany profesor Seminarium dyecezalnego Ks. Julian Steckiewicz M. T.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Ks. St. Miłkowski.

### (8) O modernizmie. (C. d.)

—o—

12. Jednakże przyznać należy, że Kościół, zwierzchnictwo i władza Stolicy Apostolskiej, hierarchia katolicka, Sakramenta, dogmaty, kult, cała wreszcie religia katolicka — są Boże i od Boga pochodzą, chociaż tylko pośrednio, o ile mianowicie, wytworzyli je wierzący chrześcijanie — katolicy pod wpływem Boskiego doświadczenia religijnego.

13. Stosunek między wiedzą a wiarą, między przyrodzonym, a nadprzyrodzonym ma być taki:

a) Niema i nie będzie żadnego targu między temi dwiema dziedzinami,

mówią moderniści, o ile każda z nich zostanie w obrębie swych własnych granic. Wiedza bowiem bada tylko zjawiska zewnętrzne, dotyczące człowieka lub świata, podając za pewne tylko to, co może stwierdzić zmysłami. Inne zaś rzeczy, niepoznawalne zmysłami, które wiara uznaje za nadprzyrodzone, czy to w człowieku, czy w świecie lub Bogu — wiedza pozostawia na stronie. Wiara zaś bierze ze wszystkich zjawisk tylko to, co odpowiada potrzebom religijnym serca ludzkiego i służy do podsycańia i udoskonalania zmysłu religijnego, doszukuje się w nich znamion Bożych; wybiera więc przedewszystkiem z tych zjawisk to, co one mają w sobie niezwykłego, dziwnego, np. żywot człowieka nadzwyczaj świętego.

b) Jednakże wiedzy, a przedewszystkiem filozofii, historii, krytyce — powinna ulegać wiara, a więc i Kościół i teologia i dogmaty. Wiara bowiem swe postulata i zasady ma rozwijać i kształtować według wyników i żądań wiedzy współczesnej.

14. Księgi św. Starego i Nowego Testamentu są Boże, to jest pod natchnieniem Bożem pisane, o ile ich Autorowie: Mojżesz, Prorocy, Ewangelisci, Apostołowie, mężowie niezwykłej świętości, układali je z wewnętrznej pobudki zmysłu religijnego, w przekonaniu, że Bóg im to objawia. «Natchnienie więc to nie różni się wcale, chyba większą tylko siłą, od owego popędu, który zniewala wierzącego do wyjawiania swojej wiary w słowach, czy na piśmie. Podobne zjawisko napotkać można w natchnieniu poetyckiem» (Enc. Pascendi).<sup>1)</sup>

#### 4. Krytyka zasad modernistycznych.

Z tego pobieżnego zestawienia zasad doktryny modernistycznej, tak konsekwentnie wpływających z założeń teoryo-poznawczych tej nowej religii, które podaliśmy wyżej, spostrzegamy, że ten system nawskroś racjonalistyczny z podkładem naturalistycznym zasadniczo sprzeciwia się zasadom katolickim, stanowiąc dla całego Kościoła wielkie niebezpieczeństwo, mogące przyprawić o poważne szkody religię obja-

<sup>1)</sup> Por. Ks. A. Szlagowski: Wstęp ogólny do Pisma Świętego t. III. str. 216 sq.

wioną. Słusznie więc został potępiony przez Stolicę Apostolską. Oto wytyczne jego błędów:

1. Odmawia rozumowi ludzkiemu zdolności poznania Boga i Jego doskonałości z rzeczy widomych tego świata, stojąc w sprzeczności z Pismem Św. i orzeczeniem soboru Watykańskiego.

2. Wprowadza fałszywą zgodę między wiarą i wiedzą, między tem, co jest przyrodzone, a tem, co nadprzyrodzone, między wiedzą a objawieniem.

3. Niweczy podstawy całej religii chrześcijańskiej, bo odrzuca wszelkie objawienie Boże zewnętrzne. Odziera ją (religię) ze wszelkiej nadprzyrodzoności, gdy powstania jej nie przypisuje nadprzyrodzonemu działaniu Bożemu, ale czyni ją wytworem i wynalazkiem filozoficzno-psychologicznym duszy ludzkiej pod wpływem i pod działaniem czysto przyrodzonej pobudki i potrzeby religijnej, każdemu człowiekowi właściwej. Zamiast więc wiary — stawia nieokreślone uczucie religijne; zamiast dogmatu — doświadczenie życia chrześcijańskiego; zamiast prawdy przedmiotowej, bezwzględnej — prawdę podmiotową, względną.

4. Obala cały katolicyzm, głosząc, że to, czego religia katolicka uczy, nie istnieje nazewnątrz nas, przedmiotowo; że w istocie i w rzeczy samej nie masz w niej nic takiego, coby człowiek powinien uznać, przyjąć i zastosować. Lecz wszystko w niej jest podmiotowe, z wewnątrz duszy ludzkiej płynące, co człowiek każdy sam w sobie tworzy pod działaniem zmysłu religijnego własnym religijnym doświadczeniem.

5. Niweczy wszelką przedmiotową moc, wagę i prawdziwość dogmatów katolickich, utrzymując, że to nie jest nauka, dana zewnętrznie przez samego Boga i zachowana nienaruszenie i nieprzerwanie w nieomylnym nauczaniu Kościoła, lecz, że to płód usiłowań i zdolności ludzkich.

6. Narusza najświętsze, na Boskiej powadze wsparte, zasady Kościoła, bo je oddaje na łup ludzkich zachcianek i samowoli, twierdząc, że można i należy odmieniać dogmaty, kult, sakramenta, karność

kościelną, prawidła moralności, działalność Kościoła społeczną i polityczną, gdyż to wszystko winno być przystosowywane do wymagań cywilizacji współczesnej.

9. Odziera Pismo św. z wszelkich znamion nadprzyrodzonych, pacząc pojęcie o natchnieniu, przecząc cudów i prorocत्व. Odbiera Księgom świętym całkowitą ich autentyczność, podając je za zbiór skleconych ze sobą ustępów, dodatków, przeróbek i poprawek, jakich dopuszczali się glossatorowie, interpolatorowie, którzy, według zdania modernistów, źle tekst rozumieli, przekręcili prawdziwe jego znaczenie i fałszowali historię. Odrzuca ich wiarogodność, bo czyni z nich opis obrazów i mrzonek, rojonych pod wpływem zmysłu religijnego; — wreszcie burzy zasadniczą nienaruszalność tekstu, bo samowolną i podmiotową teorią krytyczną usuwa to, co się nie zgadza z jego z góry powziętymi pojęciami.

8. Niszczy cały naukowy dorobek Kościoła, bo chce filozofię scholastyczną zastąpić agnostycyzmem i ateizmem, a na tej podstawie przekształcić teologię, oraz wszystkie inne nauki teologiczne. Nową wprowadza apologię religii chrześcijańskiej, opierającą się tylko na kryteriach wewnętrznych wytworzonych przez zmysł religijny z pominięciem prawd przedmiotowych, zewnętrznie udowodnialnych.

9. Głosi indyferentyzm religijny, usprawiedliwia go, broni i szerzy; — bo twierdzi, że wszystkie religie są zarówno uprawnione, zarówno prawdziwe przedmiotowo i jednakowego pochodzenia.

10. Prowadzi do panteizmu, — bo zmysłu religijnego nie odróżnia od Boga; bo twierdzi, że pojęcia oderwane religijne przedstawiają samego Boga; wreszcie mniema, że owo «niepозnawalne» w świecie, które ma być przedmiotem wiary, według wielu, jest duszą świata.<sup>1)</sup>

Jak widzimy moderniści, rzucając na rozhukane fale uczucia religijnego wszelkie pojęcia religijne, spaczyli całą naukę Kościoła katolickiego, ściągnęli ją z wyżyn niebiańskich a osadzili na mieli-

<sup>1)</sup> Por. Ks. A. Szlagowski C. c. p. 226 seq.

źnie racjonalizmu. Oddzielne pojęcia, składające się na system doktryny modernistycznej, oddawna już plątały się w dziełach racjonalistów i przejętych ich duchem teologów rozkładającego się protestantyzmu. Niektóre ich śmiało i z zuchwałością niesłychaną wypowiedane zapatrywania wprowadziły pewne zamieszanie w pojęcia prawowiernych teologów katolickich w Niemczech, we Francji, w Anglii i we Włoszech; tak że coraz wyraźniej pojawiała się pewna chwiejność w naukowych poglądach katolików, jakaś ciężka, duszna atmosfera poczęła się unosić ponad ich dziełami. Odczuwano ogólnie jakby pewien kryzys religijny, ale nie zdawano sobie jasno sprawy, skąd on pochodzi. Dopiero Encyklika o zasadach modernizmu odsłoniła tajemnicze oddziaływanie rozkładającego się pod wpływem bezbożnej myśli współczesnej protestantyzmu na uczonych katolickich. To stwierdza Encyklika, gdy mówi: «Na drogę tę (t. j. ateizmu i zniweczenia wszelkiej religii) wstąpił najprzód błąd protestancki; kroczy nią błąd modernistyczny; podążą nią niebawem ateizm».

Nie ulega wątpliwości, że, jak wyżej wspomnieliśmy na wstępie, oprócz tego mętnego źródła, na błąd modernistyczny złożyła się jeszcze «żądza nowości» i u wielu szlachetniejszych jednostek szczerą chęć pozyskania nowożytnego świata dla Kościoła. Ale, niestety, brakowało im i brakuje w tej pracy pokory i poddania się pod kierunek nieomylny w sprawach wiary powagi Kościoła; brakowało im tego doświadczenia Kościoła, że ustępstwami i zastrzeżeniami na rzecz współczesnych pojęć i wymagań kultury nie można nawrócić do wiary ludzi, przesiąkniętych do tego stopnia przewodnią ideą cywilizacji współczesnej, tak przeciwniej Chrystyanizmowi, że w żaden sposób godzić się nie chce na cuda, prorocstwa i cały wogóle czynnik nadprzyrodzony w religii. Zapomnieli, że usunięcie z religii czynnika nadprzyrodzonego graniczy z jednoczesnem zburzeniem wszelkich podstaw religijnych. Ale i tego ustępstwa niema racji robić. Sprawiedliwe i bezstronne badania historyczne stwier-

dziły i stwierdzają, że cuda i prorocstwa w rzeczy samej istniały i stanowiły konieczne sprawdziany dla religii nadprzyrodzonej, jaką jest religia katolicka, od Boga dana i nakazana. Zatem, stojąc na gruncie prawdziwej i rzeczywistej, a nie wymarzonej lub wyczonej religijności, musimy koniecznie wymagać od człowieka, chcącego dostąpić zbawienia po wszystkie wieki i czasy i na wszystkich stopniach kultury, by uznał nadprzyrodzone rzeczywiste działanie Boga w ludzkości i poddał się we wszystkim i bez zastrzeżenia temu, co Bóg objawił i przez ustanowiony przez się Kościół do wierzenia podał.

Jeżeli zaś pomijać się będzie nadprzyrodzone znamiona religii katolickiej, jak słusznie zaznacza znakomity weteran-apologeta Weiss<sup>1)</sup> — a dogmaty wykladać się pocznie nie tylko w nowy, ale i w odmienny zupełnie sposób, niż je rozumieli Ojcowie św., Rzymscy Papieże, Sobory Powszechne, teologowie, pasterze, wszyscy wreszcie wierni, jednym słowem cała starożytność chrześcijańska, to wtedy ani nawróci się do Chrystusa i Jego Kościoła ludzi, którzy od niego dawno odeszli, ani się zbuduje i ugruntuje w wierze tych, którzy w nim pozostają. Bo apologeta, tak postępując, okazałby, że za nic sobie waży to wszystko, do czego poczuwać się winien jako członek Kościoła i zdradzałby słabą wiarę i słaby charakter.

Słusznie też zupełnie ten sposób postępowania, niezgodny z konsekwencją rozumu i sumienia chrześcijańskiego, został już wielokrotnie, w najrozmaitszych swoich przejawach potępiony przez Kościół: na Soborze Nicejskim II (r. 787); na Soborze Konstantynopolitańskim IV (869 r.); na Soborze Watykańskim; oraz przez enuncjacje papieskie: Piusa IV, Piusa V, Piusa IX i nareszcie przez szczęśliwie nam panującego Piusa X.

Nic dziwnego, że po tej ostatniej Encyklice w pierwszej chwili nastąpiło jakby ogólne osłupienie. Przerażono się, bo nie miano pojęcia, że było tak bardzo źle.

<sup>1)</sup> Die religiöse Gefahr, Freiburg in Br. 1904. S. 404—405.

Pierwszy to bowiem raz, rozrzucone tu i owdzie, rozerwane jedne od drugich i jakby nieokreślone i chwiejne poglądy modernistów zostały ułożone przez Encyklikę w system i przedstawione wyraziście w sposób dydaktyczny. — Dziś widnieją już dobroczynne skutki i syllabusa i Encykliki. Ponad światem katolickim rozłożyła się jakby groźna burza, usiłująca powywracać lub powyrywać z korzeniami najstarsze i najpotężniejsze w nim konary, ale oto głos czuwającego wiecznie w łodzi Piotrowej Chrystusa rozległ się potężnie, i burza ucicha; trujące opary fałszu opadają w przepaść głupstwa ludzkiego, a uwolnione od błędu światło prawdy katolickiej, przenikając do najgłębszych tajników ludzkiego życia indywidualnego i społecznego, poczyną świecić na nowo jaśniej, niż kiedykolwiek. Przy jej świetle wznaga się rozum przyrodzony, zanika chwiejność, tężeje duch chrześcijański, a lud katolicki ze czcią i uwielbieniem spogląda ku Namiestnikowi Chrystusa, który, jak prawdziwy «Ignis ardens», stanął w obronie zagrożonej prawdy.

(Cdn.)

## V A R I A .

### Formalności prawne przy zmianie wyznania prawosławnego. (Dok.)

Generał gubernator warszawski okólnikiem z dnia 24 września (7 października) 1908 r. № 4255 przypomniał o potrzebie ścisłego stosowania przytoczonego powyżej reskryptu. W roku następnym — okólnikiem z d. 3 (16) grudnia 1909 r., wydanym w uwzględnieniu wniosków jednego z gubernatorów, i po uprzednim porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych — przepisał nadto i nowe jeszcze formalności.

W tych nowych przepisach ustalono, mianowicie, że wszelkie poprawki w księgach ludności, dotyczące przejścia z wiary prawosławnej na inne wyznanie, nie inaczej czynione być mogą, jak z mocy specjalnych każdorazowych pozwoleń gubernatora, udzielanych tylko przy ścisłym zachowaniu przepisu o rejestracji i po sprawdzeniu na miejscu autentyczności podań, złożonych bez własnoręcznego podpisu petenta.

— Sama zaś procedura prowadzenia ksiąg ludności — głosi dalej okólnik, o którym mowa — polegać powinna na tem, aby w rubryce 11 ej ksiąg ludności, zatytułowanej: «wyznanie», przekreślić czerwonym atramentem słowo «prawosławne» i pod przekreślonym wyrazem napisać tym samym atramentem słowo: «rz. katolickie»; w rubryce zaś 15-tej księgi ludności, (p. t. «uwagi») wymienić, z podpisem wójta gminy i pisarza, wszystkie dokumenty, na których zasadzie dokonano poprawki w księdze, a same te dokumenty dołączyć do odpowiedniego zbioru dowodów.

Nakoniec okólnik generał-gubernatora warszawskiego z dnia 8 (21) stycznia 1910 r. orzeka, że rejestracja przejścia z prawosławia na katolicyzm odbywać się może tylko na zasadzie przedstawionych przez strony wypisów metryk na dowód, że osoba zmieniająca wyznanie, jest pełnoletnia, lub, że dzieci zmieniające wyznanie wraz ze swymi rodzicami, nie mają lat 14.

Tak brzmiały przepisy dotychczasowe.

Powołany na wstępie nowy okólnik ministerjalny spraw wewnętrznych, ogłoszony w «Prawit. Wiestn.» (Nr. 103), przypomina, że przy oświadczonej przez daną osobę chęci przejścia z religii chrześcijańskiej na inne wyznanie chrześcijańskie, władze administracyjne powinny tylko sprawdzić wiek osoby, odpadającej od prawosławia i, o ile osoba ta jest pełnoletnia, powinny jej podanie, najdalej w przeciągu miesiąca, odesłać do zwierzchności parafialnej tego wyznania, na które petent przejść pragnie. Wreszcie okólnik przypomina, że władze świeckie nie mogą ani stosować żadnych środków przymusowych, przeciwko osobom, wyrzekającym się prawosławia, ani też przewlekać miesięcznego terminu, przepisanego do zarejestrowania zmiany wyznania.

Tyle obowiązujące przepisy i rozporządzenia.

Stąd wypływają następujące wskazówki praktyczne:

Osoba, pragnąca zmienić wyznanie prawosławne na katolickie, powinna złożyć stosowną deklarację w języku rosyjskim, którą dla uniknięcia zwłoki, najlepiej jest przesłać wprost do gubernatora, i która brzmieć może, mniej więcej jak następuje:

«Do Jego Ekszelencyi gubernatora gub . . . NN (imię, nazwisko i imię ojca), Zamieszkałego we wsi . . . gminy . . . powiatu . . . Oświadczenie (zajawlenie). Korzystając z ukazu Najwyższego z dnia 17 (30) kwietnia 1905 roku, pragnę być zaliczonym do wyznania rzymsko-katolickiego i zapisanym do tegoż wyznania w księgach ludności. Podając to do wiadomości Waszej Ekszelencyi, upraszam o zakomunikowanie niniejszego mego oświadczenia proboszczowi parafii rzymsko-katolickiej w . . . a zarazem o zezwolenie na stosowną o zmianie przeze mnie wyznania poprawkę w księdze ludności w . . . i we wszelkich moich dokumentach. Jestem pełnoletni (liczę lat . . .) i na dowód tego, załączam przy niniejszem wypis mojej metryki».

Pod tekstem podpis własnoręczny petenta a jeśli pisać nie umie, podpis osoby trzeciej, z zaznaczeniem, że się podpisuje za niego niepiśmiennego i na jego osobistą prośbę; — w obu wypadkach podpisy winny być poświadczone przez wójta, albo sędziego gminnego, albo reagenta.

Do podania dołączyć trzeba wypis metryki i markę stempłową za kop. 75.

W razie, jeśli wyznanie zmienić chcą mąż i żona, oboje być powinni wymienieni w nagłówku podania, i podpisy obojga mieścić się powinny pod podaniem, którego brzmienie należy wtedy odpowiednio zmienić i do którego należy dołączyć metryki obojga petentów i dwie marki stempłowe po kop. 75, zamiast jednej.

Nakoniec, jeśli wraz z rodzicami mają być zaliczone do wyznania katolickiego i ich dzieci do lat 14, wówczas trzeba nadto dołączyć metryki tychże dzieci, a rodzice w tekście swego podania powinni wymienić dokładnie ich imiona i wiek i powinni oświadczyć, że i co do tych dzieci upraszają o stosowne zawiadomienie i poprawkę w księdze ludności.

Interesanci użalają się nieraz na przeszkody doznawane w wydostaniu z parafii prawosławnej metryk, potrzebnych w powyższym celu. Z uwagi na to, godzi się zaznaczyć, że wypisy aktów stanu cywilnego z lat poprzednich można zawsze otrzymać nietylko z parafii, lecz również i z archiwum tej hipoteki powiatowej, do której dana parafia prawosławna należy.

W powyższych wskazówkach uwzględniono

wszystkie faktyczne wymagania obecne władz . . .

Kończąc niniejszą wiązaną praktycznych wyjaśnień, trzeba przypomnieć raz jeszcze, że formalności te mają na względzie jedynie sprawdzenie, czy osoby, pragnące z prawosławia przejść na inne wyznanie chrześcijańskie, odpowiadają warunkom wskazanym po temu w ustępie 3 rzeczonego ukazu i że nigdy natomiast nie mogą one przybierać cechy jakichś specjalnych pozwoleń na zmianę religii, bo to — sprzeciwiałoby się duchowi ukazu 1905 r.

### Ostrzeżenie.

Od pewnego czasu na plebaniach dyecezyi naszej i ościennej kowieńskiej jak również mińskiej zjawia się pewna osoba z prośbą obejrzenia skarbcza i archiwum kościelnego, przyczem bardzo często na zamianę za stare ornaty, srebra i. inne sprzęty kościelne mające wielką wartość, proponuje nowe, bez żadnej artystycznej i historycznej wartości. W kilku miejscach podobno zdołała wyłudzić kilka ornatów ze słuckich pasów za lichą tandetę nową. Niniejszem ostrzegamy wszystkich WW. Księży Proboszczów przed tego rodzaju wyzyskiem, zaznaczając, że wszystkie starożytne sprzęty kościelne, pomimo ich pozornej nieużyteczności, mają bardzo często artystyczną lub historyczną wartość i dlatego mają być przez nich jak najstaranniej przechowywane.

### Ze świata prawosławnego.

#### Głos śmiałego batiuszki w Dumie.

Na 44 duchownych prawosławnych w obecnej Dumie jest zaledwie sześciu takich, którzy zasiedli na ławach lewicy i stamtąd od czasu do czasu podnoszą głos swój w obronie sprawiedliwości dla wszystkich bez różnicy narodowości i wyznań.

W czasie rozpatrywania budżetu Synodu jeden z tych niepokornych i nieulekniomych ojców, młody, sympatyczny o. Titow, poseł gub. Podolskiej, wystąpił z mową, w której w kolorach dość smutnych określił obecny stan duchowieństwa i jego stosunek do władzy i prawowiernej owczarni prawosławnej. Nie mając możliwości ani miejsca na przytoczenie wszystkich

jego uwag i wniosków, dajemy tu w streszczeniu ciekawsze momenty tej mowy, trafnie charakteryzującej stan życia cerkiewnego w Rosyi. «Państwo daje cerkwi prawosławnej środki, mniejszej 45 do 50 milionów rubli, ludność prawosławna w postaci datków dobroczynnych też składa na ten cel do 70—80 milionów. A jeżeli na ten cel idą tak wielkie środki, to nic dziwnego, iż posłowie do Izby prawodawczej nie mogą pominąć milczeniem pytania, o ile celowo wydatkowane bywają te pieniądze i czy masa ludowa korzysta w dostatej mierze z obsługi duchownej. I niech nie mówią nam, że to sprawa nie nasza, że to należy do soboru, takie mowy świadczą o niezrozumieniu żywotności tej kwestyi. O, my czekamy, my z wielką niecierpliwością, namiętnie czekamy tej chwili, tego momentu świętego, jako początków życia zbiorowego, a jednak jakieś siły oto już lat sześć powstrzymują urzeczywistnienie tego pragnienia naszego. Są siły, dla których nic nie znaczą osłabienie powagi religii i upadek moralności w masach ludowych; mało o tem myślą, bo są zajęci czemś innym... Początek łamaniny cerkiewnej stał się przy wielkim państwowcu Piotrze W., który wszystkich i wszystko złożył w ofierze jedynej swej idei — szczęściu wielkiej krainy, on wydał Regulamin, tworzący pochylność ku świeckiej władzy... Przypomnijcie tylko, jak świecki władca, sam koronowany przez cerkiew nazwał siebie głową cerkwi, jak w roku przysięgi biskupiej był podniesiony do stopnia najwyższego sędziego i jak on sam — Piotr na pytanie, czy już zostało zniesione stanowisko patriarchy, odpowiedział: — Ja wasz patriarcha. — I oto pod twardą ręką tego dobrego człowieka z pośród oficerów sług cerkwi zamienili na komendę duchowną. Notatka oficjalna z roku 1905 mówi: — Głównym celem reformy cerkiewnej Piotra I było doprowadzenie cerkwi do zwykłego stopnia instytucyi państwowej, mającej za zadanie tylko cele państwowe. Stała się też ona jednym z licznych kół w machinie państwowej. Reformator Rosyi postanowił wciągnąć sług cerkwi do spełniania obowiązków czysto państwowych, i ku wielkiemu nieszczęściu duchowieństwa parafialnego, włożył nań zadanie policyjno-spiegowskie: pop powinien był czuwać nad liczbą dusz podatkowych, stać w owe

czasy przy rogatece, pilnować paszportów, myśleć o statystyce i spełniać wiele rzeczy innych. I większe rzeczy stały się możliwe: zażądano od najwybitniejszego władcy wieku XIX pochwały poddaństwa i to się stało; zniwelowano go redagować manifest o skasowaniu poddaństwa i to spełniono; rozkazano poprawić katechizm obszerny, poprawił, rozkazano powtórnie, i powtórnie może z bólem serca, lecz zrobił, co mu kazano. Męczyły się dzieci, męczyli się popi, wykładając ten katechizm, który według słów arcywładcy Antoniego wołyńskiego, pełen jest błędów łacińskich; (?) męczyli się, cierpieli, a jednak dalej spełniali rozkazy... Pozostała jeszcze jedna świętość, wobec której zdawało się władza świecka była powinna się powstrzymać, to była spowiedź... wydano ukaz, ażeby duchowieństwo nie wykrętnie powiada miało o wszystkich wykrytych na spowiedzi czynach, zmierzających ku szkodzi państwowej. Było to prawo haniebne, lecz na szczęście, muszę tu dodać, duchowieństwo tego prawa nie spełniało; tego straszego widma do dziś dnia nie cofnięto... Nam powiedzą, dlaczego duchowieństwo nie protestowało?... Dlaczego?... Władza świecka — z wczasu zastosowała odpowiednie środki, środki ostre, karzące tych wszystkich, którzy mieli śmiałość podnieść głowy. Cały szereg biskupów XVIII w., szereg kapłanów XIX wieku ukarano bezlitośnie... W jednym roku 1734 setki osób z duchowieństwa świeckiego i zakonnego pozbawiono godności, bito różgami, batogami, lub wysyłało... Prawda, w połowie zeszłego wieku nieco się zmieniły warunki biskupów: honor na zewnątrz, szacunek pozorny, pewien blask otaczał ich wszędzie; lecz zmiana w stosunku do duchowieństwa wyższego wyszła na szkodę dla duchowieństwa niższego; węzeł, łączący biskupa z duchowieństwem niższem, zerwano, straciło ono swego przyjaciela, doradcę i nauczyciela, straciło ono pasterza, pozostało samotne. Ażeby nie zrobiono mi zarzutu ze strony prawej, przytoczę tu wyjątek z «Wiadomości cerkiewnych»: — Jest to zwyczajne zjawisko, że władcy duchowni, chcąc dogodzić świeckim, gotowi poniżyć nieco wysokość swej powagi, byle tylko mieć dobre świadectwa do zewnętrznych. Mało tego, że interesów duchowieństwa nie bronią w konflikcie z osobami świec-



kiemi, lecz nadto odmawiają wszelkich względów i szacunku dla godności i praw jego i w innych wypadkach, a najczęściej wizytach cerkwi i parafii; w godzinach przyjęć udzielają mu ledwo moment czasu, a często zwykłemu pastarzowi niema dostępu do pałacu, a jak często w czasie przyjęć rozlegają się w tych pałacach biskupich krzyki, łajania, drwiny z biednych wiejskich pasterzy. Jak często ci, co byli zaszczytzeni przyjęciem, wychodzą z audyencji z rumieńcem wstydu na twarzy lub łzami w oczach, takie traktowanie duchowieństwa nie jest wyjątkiem, stało się ono regułą, takie upokorzenie jednostki wszak tylko zachęca do pozbycia się swego przełożonego. A czy postępowanie takie zwiększy powagę pasterza parafii? Duchowieństwo się kształci w warunkach wyjątkowych, usunięto duchowieństwo od wpływów na życie bieżące kraju, a jeżeli obecnie niedoświadczonych powołano do udziału w wyborach, to tylko dla tego, ażeby na tej słabej, bezwzględnej, lecz pokornej grupie oprzeć się politycznie; tych jednak z pośród duchownych, którzy mieli odwagę wypowiadać inne, niż im zalecano zdania, pozbyto się bez wielkiego kłopotu. Tak postąpiono z Ogniewem, Afanasjewym, Tichwińskim, Archipowym itd.; sprawiło to jedynie ostateczne zachwianie powagi duchowieństwa w kołach szerokich mas ludowych...»

## Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym. W pałacu watykańskim odbyło się posiedzenie Kongregacji Obrzędów, na którym omawiane były sprawy beatyfikacji sługi Bożego męczennika, księdza Jakóba Sales, sługi Bożego Wilhelma Saltemouche, Jezuity sługi Bożego księdza Pinot i sługi Bożego Baptysty Stoeger, Redemptorysty. Wkrótce też Kongregacja ma przedstawić Ojcu św. do zatwierdzenia dekret beatyfikacyjny panny Le Gras fundatorki Sióstr Miłosierdzia. — Ojciec św. udzielił prywatnej audyencji wielu Arcybiskupom i Biskupom, przybyłym z różnych stron świata na Kongres eucharystyczny w Madrycie, po ukończeniu którego podążyli do Rzymu dla złożenia hołdu u stóp Jego Świątobliwości; kardynałowi Belmonto, przybyłemu z koronacji króla angielskiego, oraz wszystkim członkom deputa-

cyi, którzy zdali relacye z przebiegu koronacji i nader sympatycznego przyjęcia, jakiego doznali na dworze angielskim. — Mgr. Otokar Prohaska, Biskup Stulweisenburga, którego trzy dzieła zostały skazane na ostatnim posiedzeniu Kongregacji Indeksu, poddał się z pokorą wyrokowi i wycofał owe dzieła z obiegu, oznajmując to wiernym specjalnym listem pasterskim. — Tekst depezy papieskiej do króla Alfonsa XIII, po zakończeniu uroczystości Kongresu eucharystycznego w Madrycie, brzmi jak następuje: «Dziękuję ponownie W. K. Mości i Naj. Królowej za przesłane uprzejme powinszowanie z powodu uroczystego tryumfu Eucharystyi we wspólnym Kongresie madryckim, do którego powodzenia tak wiele się przyczyniły W. K. Moście. Raduję się razem z W. K. Mością z takich manifestacji wiary i miłości dla Boskiego Sakramentu Ołtarza, które zaszczyt przynoszą katolickiej Hiszpanji i jej Władcy, i miło mi jest przesłać błogosławieństwo apostolskie Waszym K. Mościom, królewskiej rodzinie i całemu ludowi hiszpańskiemu». — Wyszedł z druku piąty z rzędu katalog najstarszego na zachodzie zakonu reguły św. Benedykta. Spis ten liczy obecnie 6,457 członków zakonu. Protektorem zakonu został obecny Ojciec św. Pius X. Zakon posiada 156 klasztorów, 3410 kapłanów, 689 kleryków—reszta braciszek, postulanci, nowicyusze. W tym samym czasie zakon Jezuitów liczy 16,293 członków, w tej liczbie 7,848 kapłanów.

Hiszpania. Jednym z najwspanialszych momentów Kongresu eucharystycznego w Madrycie był uroczysty akt poświęcenia Hiszpanii Chrystusowi przez króla Alfonsa XIII. Gazety podają o tem następujące szczegóły: «Zakończeniem uroczystości kongresowych było błogosławieństwo Najśw. Sakramentu, udzielone niezliczonemu tłumowi wiernego ludu z wysokości honorowego krużganku rezydencji królewskiej, poczem lud się rozszedł, a najznakomitsi uczestnicy procesyi odprowadzili Najśw. Sakrament do pałacowej kaplicy. W sali tronowej pochód się zatrzymał; król Alfons XIII ze świecą zapaloną w rękę ukląkł przed Najśw. Sakramentem i powtórzył odczytane przez O. Postiusa następujące słowa: —Panie Najwyższy, żyjący w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystyi, Królu królów i Panie wszystkich rządzących, przed Tronem łaski i

miłosierdzia upada na twarz cała Hiszpania, umiłowana córka serca Twojego. Myśmy ludem Twoim—panuj nad nami—i niech Królestwo Twoje trwa zawsze i po wszystkie wieki. — Amen. — Kongres zakończony został aktem skupienia i modlitwy oraz nocną adoracją we wspólnym klasztorze Escorialu. Około 12,000 pielgrzymów wypełniło kościoły i ogrody klasztorne, śpiewając pieśni nabożne i odmawiając różaniec. O godzinie trzeciej i pół przybyła też królowa Wiktoryja z infatką Luizą i po pierwszej Mszy ś-tej zrana przy głównym ołtarzu przystąpiły do Komunii ś-tej. Na kongresie eucharystycznym w Madrycie obecni byli: J. E. ks. Antoni Nowowiejski, biskup płocki, ks. Piotr Borniński, prałat kapituły płockiej, ks. Zygmunt Skarżyński, prałat z Warszawy, ks. Mieczysław Rogoński, prefekt z Sosnowca, ks. Włodzimierz Jasiński, prefekt z Kalisza, ks. kanonik Gajkowski i ks. Kawiński z Sandomierza, wreszcie ks. prałat Wądołny z Krakowa. — Stosunki pomiędzy Watykanem a Hiszpanją rokuja pewne polepszenie. Nominacja posła hiszpańskiego przy Watykanie została dokonana. Przypisują to osobistemu wpływowi króla Alfonsa, który ubolewał nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Mianowany został posłem był minister Navarra Rivertera.

Francya. Rząd francuski, prześladując z coraz większą zawziętością zakony, dekretem podpisanym przez prezydenta republiki i prezesa ministrów, rozkazał, aby do 1-go września r. b. zamknięto 19 klasztorów i 62 szkoły prowadzone przez kongregacje zakonne. Tem nie mniej wiara święta wybucha w sercach Francuzów, stale przy różnych obchodach uroczystych. Obecnie, kiedy wracali delegaci różnych stowarzyszeń religijnych z kongresu w Madrycie, po drodze zarówno w miastach hiszpańskich jak i francuskich witano ich owacyjnie, co niemiło dotknęło władze masonskie w Paryżu. — Bywają jednak, i we Francyi, pomimo nastroju antireligijnego władz, wypadki wymierzania sprawiedliwości; oto Izba apelacyjna w Amiens zatwierdziła wyrok trybunału cywilnego w Senlis, nakazujący zwrot wartościowych rzeczy kościelnych jako to: witraży, statuw, relikwiarzy, organów, ołtarzy, haftów i ozdób skonfiskowanych podczas sekwestracji dóbr kościelnych w kościele Ermenonville, a otiarowanych ongi przez księcia Kon-

stantego Radziwiłła. — Pomimo utrudnień i niszczenia oświaty katolickiej, wysiłki szczerych synów Kościoła dokonywują cudów ofiarności. Utrzymanie duchowieństwa, szkół nielicznych, które zostały, uczelni nawet wyższych, wszystko to pada na barki tych katolików francuskich, którzy, nie opuszczając rąk, budują przyszłość dla katolicyzmu we Francyi. Dnia 3 lipca odbyła się doroczna uroczystość uniwersytetu katolickiego w Angers, przy udziale jego protektorów, Ich Ełsc. Arcybiskupa w Tours i Rennes w asystencji kilku Biskupów. Pod względem kulturalnym instytucja ta postawiona jest na wysokości zadania, czego dowodem — świetnie składowane egzaminy przez młodzież pracującą poważnie i wytrwale, przy współdziałaniu umiejętnie zorganizowanych pomocy naukowych dla wszystkich fakultetów. Profesorowie uniwersytetu zarówno wybitnie uczeni, jak szczerze wierzący, otrzymali od zebranych dostojników Kościoła powinszowanie rezultatów tegorocznej pracy i błogosławieństwa na rok następny.

Anglia. Długo walczyli katolicy angielscy o prawo wolności wyznania na ziemi Albionu; od lat 50 korzystają tam już z prawdziwej wolności religijnej. Nie znają oni tam nienawiści i podburzania przeciwko sobie, chociaż rok rocznie z szeregów anglikańskich do Kościoła katolickiego przechodzi po kilkaset nawróconych. Nikt tam z tego powodu nie wytacza procesów duchowieństwu. Obecnie zjednoczone królestwa Anglii posiadają 5,515,200 wyznawców Kościoła katolickiego, a całe imperyum angielskie liczy przeszło 12 milionów katolików. — Wybitni członkowie z pośród kleru baptystów, Meyer i Convell, otrzymali od wszechświatowego związku baptystów polecenie wyjazdu na jesień do Petersburga i starania się o pozwolenie otwarcia tam wielkiego uniwersytetu, który miałby za zadanie przygotowywanie duchowieństwa baptystów dla całej Europy.

Niemcy. Katolicki kongres niemiecki, 58-my z rzędu odbędzie się w ciągu bieżącego roku po raz trzeci w tej samej miejscowości, mianowicie w Moguncyi. Posiedzenia i uroczystości odbędą się od 6 do 10 sierpnia. Udział w tej olbrzymiej manifestacji ducha katolickiego w Niemczech przyjmie więcej niż 600 stowarzyszeń, liczących około 40,000 osób. W dniu 9 sierpnia ma się odbyć posiedzenie przybywa-

jących z różnych krajów niemieckich nauczycieli ludowych. Ten wiec nauczycielski będzie miał wielkie znaczenie z powodu coraz wzrastającej ważności kwestyi szkolnej wobec współczesnej walki pomiędzy systemem wychowania religijnym a bezwyznaniowym o duszę młodego pokolenia.

**Austria.** Za przykładem lat 1907 i 1909 odbędzie się i w tym roku w Welehradzie międzynarodowy zjazd teologów katolickich, zajmujących się studjami Wschodu i kwestyą zjednoczenia kościołów. Zjazd ten, jak poprzednie, obcy wszelkim politycznym celom, ma na względzie tylko cele religijno naukowe. Udział brać mogą i świeccy, Zjazd rozpoczyna się 26 lipca po południu i potrwa do 29 lipca. Droga: koleją do stacyi Uherske Hradiste (Ungarisch Hradisch) na linii Kraków — Wiedeń, poczem kilka kilom omnibusem do miejsca poświęconego pracą i śmiercią św. Metodego. — W Czerniowcach odbył się wiec księży rumuńskich, inteligencji i włościan, przy współudziale 5 tysięcy osób. Uchwalono wystosować do cesarza prośbę o stworzenie oddzielnej dyecezyi bukowińskiej dla rusinów.

**Czarnogórze.** Obecny król Czarnogórze zapragnął wykonywać placetum regium. Po śmierci arcybiskupa w Barze na terytorium czarnogórskim i po zrzeczeniu się chwilowego administratora J. E. Radicza, Kurya rzymska zamianowała w Barze ks. Salwi, tymczasem, gdy ten przyjechał do Cetynii, król zabronił mu spełniać swe posłannictwo. Kurya wtedy, obawiając się komplekacyi odwołała Radicza, a król zabronił proboszczom Czarnogórskim ulegać władzy Salwi'ego, Mamy tedy i na Czarnej górze pokrewne stosunki z tymi, które panują i w innych krajach Europy.

**Indye.** Na Ceylonie, gdzie od lat kilkunastu rezyduje jako delegat apostolski J. E. arcyb. Zaleski, katolicyzm zdobywa ogromne uznanie. Obecnie utworzono na Ceylonie 5 dyecezyi, a mianowicie: w Colombo, Jafna, Trincomali Candy i Pointe de-Galles. W dyecezyi Colombo, stolicy Ceylonu na milion mieszkańców jest 225,000 katolików; do szkół parafialnych uczęszcza tam 42,000 dzieci, 10,000 dziewcząt kształconych jest przez 308 zakonnic tuziemek. Na 120 misjonarzy dyecezalnych 30 jest tuziemców. Pod wpływem owych misjonarzy rokrocznie na-

wraca się na wiarę katolicką około 5,000 pogan i protestantów. Największy wpływ wywarli na rozrost katolicyzmu na Ceylonie Ojcowie Oblaci, przybyli tam od niedawna; gorliwość ich i poświęcenie nie mają granic. Lecz trzeba dodać, że Biskupi-misjonarze, jako to: mgr. Semeria, mgr. Bonjeau, mgr. Jolain i mgr. Melizan dopomagają im w tem gorliwie, organizując nowe parafie i stwarzając organy prasy katolickiej. Colombo stało się rezydencyą indyjskiego delegata apostolskiego, tam również zostało otwarte seminarium duchowne katolickie dla Indyi. Rząd angielski z wielką troskliwością opiekuje się duchowieństwem katolickiem. Dobra kościelne są oddane na własność biskupom miejscowym, którzy niemi zarządzają według własnej woli; tym sposobem są one zabezpieczone a dochody z nich idą na cele religijne i misyjne. Szkoły parafialne są subwencyonowane przez rząd, który powiększa subwencyę w miarę rozrostu szkoły.

**Warszawa.** Głośny od wiosny w sprawie rewizyi katolickich w Petersburgu i Moskwie nacelnik pierwszego wydziału departamentu wyznań obcych Tiażelnikow przybył do Królestwa dla «wyłapania» tam «ukrytych Jezuitów». W ślad za nim zawitał do Warszawy członek Rady Państwa Koszkin jako rewident katolickiego konsystorza. Pan ten wraz z urzędnikami kancelaryi Jen.-gub. warsz. szukał w dokumentach konsystorza dowodów nielegalnej roboty księży przy przyjmowaniu byłych unitów na łono katolicyzmu.

**Mińsk.** Od kilku dni zwraca uwagę przechodniów z pozoru ksiądz ubrany w zwykłą sutannę, a przepasany pasem jedwabnym, ogolony, spacerujący wespół z duchownymi prawosławnymi i miewający w cerkwiach kazania. Jest to słynny Storożew, który, jak się dowiadujemy, został mianowany przez archireja Michała misjonarzem w eparchii mińskiej dla walki z katolicyzmem. Storożew, który, jak wiadomo, trzeci raz już zmienił wyznanie, a w epoce swego katolickiego kapłaństwa brał czynny udział w aferze moskiewskiej ks. Wiercińskiego — początkowo, powróciwszy do prawosławia, przywdział był strój duchownego obrządku wschodniego. Obecnie władza eparchialna poleciła mu umyślnie zatrzymać strój katolickiego księdza, a to w celu ułatwienia mu pracy misyjnej. — Jaka to olbrzymia niezua-

jomość psychologii mas katolickich; lud nasz lat 50 cierpień, modlił się o wolność wyznania wiary praocjów, lud ten, co ostro się stawiał wobec swoich kapłanów, skoro tylko ci się wazylży odstąpić od tradycyi praocjów, lud ten ma pójść za Storożowem jego pół - księżą sutaną?! — Na Mińsk nasz doprawdy łaskawe są władze: sądy, kary, wygnania — to jest perspektywa każdego kapłana katolickiego, który się tylko zjawi na gruncie mińskim. Ponownie ukarano grzywną wysokości 300 rb. ks. Majewskiego za to, że domagał się od policyanta, ażeby ten zdjął czapkę tuż obok kapłana z Najśw. Sakr..

**Żytomierz.** Rewizya katolickiego konsystorza łucko-żytomierskiego i kancelaryi biskupiej, dokonywana przez senatora Zajączkowskiego, Michajłowa i Zabugina, trwała dwa tygodnie. Rewizorowie odjechali już do Petersburga. Główna uwaga rewizorów była zwrócona na formalności, dotyczące małżeństw mieszanych i przechodzenia inowierców na katolicyzm; przytem starano się zbadać, czy ci ostatni nie są polonizowani przez duchowieństwo katolickie. — Ks. Rogowski prob. par. czarno-ostrowskiej z rozkazu ministerium usunięty na wikarego. — Sądy okręgowe kamieńsko-podolski i winicki, skazały księży: Zduńczuka, Wolskiego, Naskręckiego i Czyrskiego na 10 rubli kary i 3 miesiące usunięcia od obowiązków za przyłączenie do Kościoła katolickiego niepełnoletnich prawosławnych. — Dnia 19 czerwca w Kamieńcu Podolskim odbył się uroczyscie w katedralnym kościele 50-letni jubileusz kapłaństwa znanego i wielce szanowanego księdza kanonika Mikołaja Kaszewskiego, proboszcza poormañskiego kościoła w Kamieńcu. — W Wołodarce zmarł śp. ks. Władysław Szostakowski, proboszcz tamtejszy, kanonik honorowy kapituły żytomierskiej, który obchodził 50-lecie kapłaństwa. — Nowy proboszcz kijowskiej parafii św. Aleksandra, ks. dziekan Stanisław Szeptycki, przybył już do Kijowa i objął rządy parafii. — Mianowano ks. Ostaszewskiego do Zwańczyka, Ks. Jana Pająka wikaryusza chwastowskiego czasowym rządcą tejże parafii — J. E. ks. biskup Longin Żarnowiecki po ukończeniu pierwszej seryi wizytacyi pasterskiej, rozpoczyna nową. W czasie wizytacyi J. E. Biskupa Żarnowieckiego parafianie nabrusieccy zwrócili się z prośbą o danie im stałego

proboszcza. Prośba ich została uwzględniona; proboszczem w Nabrzusce został mianowany Ks. Malecki z Czeczelnika.

Kowno. J. E. ks. biskup Cyrtowtt w dniu 19-ym sierpnia dopełni w Połądze konsekracyi nowozbudowanego kościoła. — 12 czerwca zmarł w Kurtowianach proboszcz miejscowy ks. Dominik Szatejko, kapłan wielkiej zacności i sumiennej pracy na niwie duszpasterskiej.

## Z Wilna i dyecezyi.

*Wilno 7 lipca.*

W dniu 18 lipca w gmachu seminaryum dyecezalnego rozpocznie ćwiczenia duchowne pierwsza serya kapłanów dyecezyi wileńskiej, w dniu 25 tegoż miesiąca — druga. Krótka ta notatka wielkiego dzieła jest zapowiedzią — dzieła odnowienia duchowego wielu, powstania do nowego życia, utwierdzenia się w gorliwości, sprostowania może dróg krzywych — też wielu. Zbierzemy się u stóp ołtarza Pańskiego, żeby się głęboko zastanowić nad prawdami Bżemi, nad wielkością obowiązków naszych, nad stosunkiem naszym do tych prawd i obowiązków. Nieśliśmy Słowo Boże innym, wskazywaliśmy drogi prawe ludowi wiernemu, dziś nam je wskazywać, nas bezpośrednio nauczać, nam o naszych obowiązkach, zaniedbaniach i grzechach mówić będą — «Audi Israel!» W czasie tych ćwiczeń duchownych wielu rzeczy nauczyć się mamy, a zwłaszcza tego, żebyśmy byli «sacerdotes secundum cor Dei», żebyśmy nietylko słowem lud, pieczy naszej powierzony, nauczali, ale też i przykł dem, żeby się nie sprawdzały na nas pełne smutku słowa św. Grzegorza: «Nullum puto ab aliis maius praeiudicium, quam a sacerdotibus, tolerat Deus, quando eos, quos ad aliorum correctionem posuit, dare de se exempla pravitatis cernit, quando ipsi peccamus, qui compescere peccata debuimus, nulla animarum lucra quaerimus, ad nostra quotidie studia vacamus, locum sanctitatis accipimus, et terrenis actibus implicamur». Jakież to słuszne... wobec tytu zgorzeń!.. Czas rekolekcyi, to czas nadziei na miłosierdzie Boże dla nas, czas nadziei dla Kościoła w naszym kraju, czas najświetniejszych rokowań dla naszych parafii, a więc i skorzystać z tego czasu tak trzeba, żeby tych nadziei

nie zawieść. Przez ćwiczenia duchowne, jak Klemens XI papież powiada, «quidquid sordium de mundano pulvere contractum est commode detegitur, ecclesiasticus spiritus reparatur, mentis acies ad divinarum rerum contemplationem extollitur, recte saneteque vivendi norma vel instituitur, vel confirmatur». Korzystajmy więc z tych rekolekcji, bo to czas święty!

*Ks. H. J.*

**Jubilaci.** W lipcu r. b. obchodzą 25-lecie kapłaństwa następujący księża; Ks. Jerzy Moczulski, Ks. Jerzy Zimkus, Ks. Jan Nowicki (dzłekan), Ks. Kazimierz Bandzewicz, Ks. Kazimierz Stalewski. Wszystkim Czcigodnym Jubilatam «Dwutygodnik Dyec» składa serdeczne życzenia.

**Powrót.** Ks. prałat Karol Bajko powrócił z wycieczki do Ziemi Świętej.

**Wyjazd.** Ks. Antoni Czerniawski i ks. Józef Songin w tych dniach wyjechali za granicę.

**Lida.** W grudniu 1909 r. magistrat miasta Lidy postanowił oddać pod budowę kościoła 3 dziesięciny ziemi na placu, stojącym pustkami w śródmieściu. Gubernator wileński uchwałę magistratu wówczas zawiesił, w tych dniach jednak w odpowiedzi na ponowne zabiegi burmistrz otrzymał od gubernatora pozwolenie na wprowadzenie w czyn uchwały miejskiej. Miejscowy proboszcz, ks. dziekan Józef Szkop, stara się gorliwie, aby jaknajprędzej rozpocząć budowę drugiej świątyni, tak bardzo potrzebnej dla ludności katolickiej, która w dni świąteczne formalnie rozsada mury starego szczupłego kościoła.

**Kościół w Nowej Wilejce** pod Wilnem już został ukończony; ostatnimi czasy wydelegowana przez gubernialny komitet budowlany komisja techniczna dokonała oględzin budowy kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza. Budowę kieruje inż. Doboszyński. Całą zasługę prędkiego stosunkowo wykończenia pięknej świątyni i tak potrzebnej w Wilejce należy przypisać energii i poświęceniu księdza kanonika Butkiewicza.

**Zabronienie procesji.** W Druskienikach z powodu zakazu władz w r. b. nie odbyła się procesja Bożego Ciała. W wielu zaś miejscach pomiędzy innymi i w Grodnie władze gubernialne wydały «liturgiczne» (?) rozporządzenia, na mocy którego procesja nie miała prawa za-

trzymywać się przy ołtarzach dla odśpiewania Ewangelii. Aż tak dalece nami się opiekują!

**Ukaranie księży.** Proboszcz kościoła parafialnego w Liebiedziewie, w pow. wilejskim, ks. Stefan Zapaśnik, skazany został administracyjnie przez gubernatora wileńskiego na 100 rubli kary za to, że prowadził procesję z kościoła do krzyża miejscowego, przyczem podczas tej procesji miały być niesione różnobarwne chorągwie, nie mające nic wspólnego z chorągwiemi kościelnymi.

**Za obrazę maryawityzmu.** W tych dniach w Sokółce, w gub. grodzieńskiej, do mieszkania dziekana miejscowego, ks. Songajły, przybyła policja, oświadczając, że ma polecenie aresztować go za kazanie przeciwko maryawitom, Ostatecznie ks. Songajłę zostawiono na wolności, po złożeniu 500 rubli kaucji.

**Pomniki i tablice w kościołach.** Wydanem zostało rozporządzenie, na mocy którego, chcąc umieścić w świątyni pomnik, nagrobek, tablicę pamiątkową i t. p., poświęcone zwykle uczczeniu pamięci zmarłych osób, należy u przednio wyjednać pozwolenie tego gubernatora, w obrębie gubernii, którego dana świątynia się znajduje. Dotychczas takie pozwolenie nie było wymagane.

**Zabronienie obchodu dnia świętego Kazimierza.** Kurator okręgu naukowego wyjaśnił, że odtąd nie będą zwalniani uczniowie szkół w dzień św. Kazimierza (4 marca), z tego powodu, że ten dzień nie należy do liczby świąt, w które uczniowie zwalniani bywają od lekcyi.

Rewizja kancelaryi biskupiej dotąd nie ukończona, prawdopodobnie potrwa jeszcze kilka dni, a może i więcej.

Zmarł 8 lipca subd. Kazimierz Rutkowski, al. seminarjum wileńskiego.

## Odpowiedzi Redakcyi.

*W. Ks. Cz. Górski.* Dziękujemy za artykuł. Do tego numeru było zapóźno; skorzystamy w dalszych.

*W. Ks. Waluszki.* Na żądanie Ks. Prob. nmieszczamy Jego list: «Szanowna Redakcyo! Na odpowiedź Szan. Redakcyi w № 12 «Dwut. Dyec.» na mój list proszę pozwolić powiedzieć w «Dwutygodniku», że, zamiast wymyślać, trzeba było zaznaczyć, że ta broszura nie jest własno-

ścią Redakcyi, lecz Ks. K., to wtedyby i mego listu nie było — Sapiienti sat.» Pozwolamy sobie do tego dodać: Nie zaznaczyliśmy, że te broszury nie są własnością Redakcyi, ale też nie zrobiliśmy i tej wzmianki, że je polecamy, lub narzucamy, jak niesłusznie sobie ks. Dobrodziej wywnioskował i najniesłuszniej napadł na Redakcyę, od czego mieliśmy się prawo bronić.

W. Ks. Obecny.. Dziękujemy. Niestety, zapóźnośmy otrzymali artykuł Ks. Kano- nika. Zużytkujemy go w następnym numerze.

W. Ks. H. Ż. Przy okadzaniu ołtarza w czasie «Magnificat» na nieszporach, celebraus od- mawia «Magnificat», przy zasypaniu kadzidła na to okadzanie w czasie nieszporów coram Sanctissimo kadzidło się błogosławi, gdyż jedno- cześnie ma być okadzany i ołtarz. Por.: Wa- pelhorst. Compendium sacrae liturgiae, n. n. 259, 265.

Załączone przez Administracyę naszej kart- ki «Sposób odbywania spowiedzi» można nabyć u Ks. Kochańskiego.

**DRUKARNIA**  
**W. KOPCIA w WILNIE**  
ul. Botaniczna № 7  
(róg Oranżeryjnego zaułka)  
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres  
drukarstwa wchodzące.  
Wykonanie staranne. — Ceny umiarkowane.  
Telefon Nr. 1070.

**Krótki podręcznik**  
**zwyczajów towarzyskich**  
dla osób duchownych  
według «Ascetyki kapłańskiej» J. E. Ks. D-ra  
Józefa-Sebastjana Pelczara, Biskupa Przemys-  
kiego. Wilno. Drukarnia W. Kopcia. 1911 r.  
Skład główny w księgarni T. Jankowskiej,  
ul. Wielka w Wilnie.

NAGRODZONA

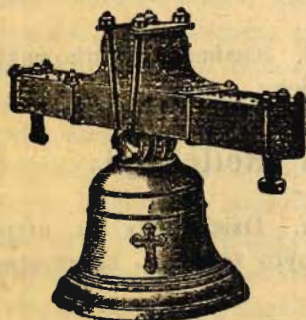
MEDALAMI

**FABRYKA**  
**DZWONÓW**

**S. CZERNIEWICZ**

dawniej **A. Zwoliński i S. Czerniewicz**

w Pustelniku pod War-  
szawą, poczta Marki



Odlewa dzwony  
harmonijnie

dostrojone.

Przelewanie dzwonów i nabywanie starych.

Zamówienia przyjmuje  
i udziela wskazówek  
w WILNIE, ul. Zarzecze № 18, mieszkanie 4,  
— także obejrzeć można dzwon okazowy. —

**C. Osiński**

**I. Dacewicz**  
pracownia świec  
WILNO, ul. Botaniczna № 1, m. 9.  
poleca świece kościelne w różnych  
gatunkach i rozmiarach z wosku  
pszczelnego i mineralnego, a także  
mechaniczne świece (sztuczne) tak  
zwane kierowe, po cenach mo-  
żliwie najniższych.

**A. RYDLEWSKI**  
ZEGARMISTRZ  
WILNO, ul. Wileńska, róg Gubernatorskiej  
Największy wybór zegarków złotych, srebrnych i  
stalowych od skromnych do bardzo kosztownych.  
Pracownia pod osobistym kie-  
runkiem właściciela specjalisty.

# KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

## Józefa Zawadzkiego w Wilnie

Tel. 510.

POLECA:

Tel. 510.

Wielki wybór **nabożeństwa**, w oprawach książek do **od naj-skrromniejszych do najwykwintniejszych**.

**Mszaly. — Brewiarze.**  
**Diurnaliki. — Kanony.**

**Teologię łacińską.**

**Książki ludowe.**

**SKŁAD NUT** znacznie rozszerzony.

Pośredniczy w przyjmowaniu **PRZEDPŁATY** na wszystkie **PISMA** i **WYDAWNICTWA PERYODYCZNE** krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych.

Szczególne **KATALOGI** na żądanie bezpłatnie.

Ostatnie wydawnictwa własne:

Guibert J. **WIARA A NAUKI PRZYRODNICZE**, przekład z franc., str. 242. Cena . 1,20  
W opr. 1,60, na pap. w. 1,50, w ozd. opr. 2,—

«**IMMORTELE SŁOWACKIEGO**». Wybór złotych myśli Juliusza Słowackiego, z rysunkami zdob. Ruszczyca. str. 145, cena . . . . . 1,40  
Na papierze czerpanym . . . . . 1,80  
W ozdobnej oprawie . . . . . po rb. 2,— i 2 50

**WSZECHŚWIAT KATOLICKI w OBRAZACH.** Widoki świątyn i innych pomników budownictwa religijnego. Reprodukcyje celniejszych obrazów i innych arcydzieł sztuki religijnej. Sceny treści religijnej z życia różnych narodów. Tekst opracowany na podstawie obcych i swojskich źródeł. W ozdobnej oprawie . . . . . rb. 6,—

Kowalewska Z. **Ze wspomnień wygnañca.** Z roku 1863. Z 87 rycinami w tekście . . . 1,80  
W oprawie . . . . . 2 25



## Zakład Artystyczno-Kościelny

# J. Szpetkowski i Spółka

w Warszawie, ul. Nowogrodzka № 78 dom własny

**BUDUJE Ołtarze, Ambony, Chrzcielnice. Wykonuje z trwałej i odpornej na wilgoć i ogień masy mozaikowej w wypukłorzeźbie Stacye Męki Pańskiej, figury i grupy Świętych Pańskich, Feretrony, Groby Wielkocne i Żłobki na Boże Narodzenie. :: :: :: ::**

ZAMÓWIENIA przyjmuje i udziela wskazówek C. OSIŃSKI w WILNIE, Zarzeczce 18 m. 4, gdzie obejrzeć można okazowe figury.

# L. PERKOWSKI W WILNIE

Magazyn obok kościoła Św. Jana. o Fabryka przy ul. Botanicznej w domu własnym.

Poleca Szanownemu Duchowieństwu i Szan. Parafianom wyroby kościelne. Z powodu wprowadzenia ulepszeń i znacznego powiększenia fabryki i składów zawsze są w dużym wyborze: Figury Matki Boskiej Majowej, Serca Chrystusa, Św. Antoniego, ŚŚ. Piotra i Pawła i innych Św. Pańskich, oraz Stacye roboty artystycznej paryskiej i własnej.

Prócz tego mamy własnej fabrykacyi: tarcze do procesyi, krzyże, baldachimy parasolowe od rb. 48 na 4-ch kijach srebrzonych po rb. 100, 200 i drożej. Monstrancye, puszki, kielichy różnych stylów, od najtańszych do najdroższych, artystycznej rzeźbiarskiej i emaljerskiej roboty. — Latarnie — pochodnie. Lichtarze różnych rozmiarów, trybularze, kadzielnice, kociołki do wody św., obrazy Matki B. Ostrobramskiej malowane i w szatach złotonych. Lamy przed ołtarze, żyrandole brązowe, złoczone, chorągwie, ołtarzyki, feretrony od rb. 35 do najdroższych.

Fabryka wykonywa srebrzenie i złoczenie, odnawianie i reperacye.  
Ceny fabryczne. o o o o o o o o o o o o Wykonanie sumienne.

## KSIĘGARNIA I SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH T. JANKOWSKIEJ W WILNIE

Tel. 1001. ❀❀❀❀❀ POLECA: ❀❀❀❀❀ Wielka 14.

Stale otrzymywane nowości **religijne, naukowe i belletrystyczne.**

Wielki wybór książek do **nabożeństwa i kazań.**

**Mszały. — Brewiarze.  
Diurnaliki — Kanony.**

**Książki ludowe i dziecinne.  
Podręczniki szkolne.**

Pośredniczy w prenumeracie **pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

Wielki wybór **kart pocztowych.**

**Buwardy, portfele, portmonetki i pugilaresy.**

**Albumy** do pocztówek, fotografii, wierszy i rysunku.

Najwykwintniejszą galanteryę biurkową.

**Najmodniejsze gatunki papieru, serwetek etc.**

**Materiały do robót froeblovskich, oraz tablice do nauki poglądowej.**

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. — Katalogi gratis i franko. Otrzymałam na skład główny **KRÓTKI KATECHIZM** dla ludu wiejskiego z objaśnieniami pacierza. Cena 3 grosze.